

Instytut Historii UMCS

JAN LEWANDOWSKI

*Lubelscy c. i k. generałowie-gubernatorzy (1915–1918)*

---

The Lublin imperial-royal governor generals (1915–1918)

Od 1 października 1915 r. do 3 listopada 1918 r. Lublin był siedzibą c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce (k. u. k. Militärgeneralgouvernement in Polen – MGGP). Był to najwyższy organ administracji okupacyjnej dla 27 powiatów zajętych przez c. i k. armie południowych terenów Królestwa Polskiego, przy czym powiaty: chełmski, hrubieszowski i tomaszowski podporządkowano MGGP w czerwcu 1916 r. pod względem administracyjnym, a dopiero dwa lata później pod względem gospodarczym. Zadania okupacji administracyjnej, zwanej też zarządem wojskowym (Militärverwaltung – MV), określała, z jednej strony, ratyfikowana przez Austro-Węgry IV Konwencja Haska<sup>1</sup>, z drugiej, uwzględniający jej postanowienia, regulamin służby etapowej (tyłowej) c. i k. armii<sup>2</sup>. Formy administracji etapowej ewoluowały, zarówno w czasie pierwszego roku wojny, jak i w latach następnych, po przesunięciu linii frontu na wschód od Kongresówki<sup>3</sup>. Istotny kształt na cele i formy działalności okupacyjnej administracji miały przede wszystkim potrzeby armii w polu, a także pogarszająca się, z upływem czasu, sytuacja gospodarcza monarchii naddunajskiej, zwłaszcza pogłębiający się, dramatyczny brak żywności w Przedlitawii<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Polski tekst konwencji: Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1927, nr 21 oraz *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, opr. B. Winiarski, Kraków 1928, s. 103–112.

<sup>2</sup> E-57. Etappenvorschrift zu Abt. 5, nr 7800 Res. Vom Jahre 1912.

<sup>3</sup> Szerzej: J. Lewandowski, *Austro-Węgry wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej. Początki zarządu okupacyjnego w Królestwie*, „Przegląd Historyczny” 1975, t. 66.

<sup>4</sup> Szerzej o organizacji i działalności austro-węgierskiej administracji okupacyjnej w Królestwie Polskim – A. Hausner, *Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreichisch-ungarische*

Administracja okupacyjna, zwłaszcza na początku, miała wojskowy charakter, z niewielkim udziałem czynnika cywilnego. Nie tylko na czele Generalnego Gubernatorstwa, ale także na czele administracji powiatowej stali wojskowi komendanci, w stopniu pułkownika, a nawet (rzadziej) generała majora.

Oprócz zapewnienia porządku, bezpieczeństwa i komunikacji na dalszym zapleczu armii w polu, a także zobowiązań wobec ludności okupowanego terenu, związanych z IV Konwencją Haską, Generalne Gubernatorstwo realizowało także austro-węgierską *Polenpolitik*, bardzo niestabilną, zależną zarówno od silniejszego, niemieckiego sojusznika, jak i relacji wewnątrz monarchii, gdzie ścierały się wpływy polityków i wojskowych, działaczy polskich i ukraińskich, a nie bez wpływu były także różnice zdań między rządem austriackim i węgierskim<sup>5</sup>.

Realizatorami tej, zmieniającej się co do form i celów, polityki byli właśnie generalni gubernatorzy, podporządkowani przede wszystkim władzom wojskowym: Naczelnej Komendzie Armii (Armeoberkommando AOK), a w niej Naczelnej Komendzie Etapów, zaś od 1916 r. Oddziałowi Kwatermistrzowskiemu. Dlatego też o obsadzie personalnej, celach i formach działania administracji częściej decydował Cieszyn i Baden (siedziby Naczelnej Komendy Armii) niż Ballplatz, gdzie mieściło się Ministerium des Äusseren, mające także swojego przedstawiciela w Lublinie, który był jednak bardziej baczny obserwator sytuacji w Królestwie Polskim, niż chociażby doradcą generalnych gubernatorów<sup>6</sup>. Paradoks tej sytuacji polegał na tym, że austro-węgierscy zawodowi wojskowi z założenia mieli trzymać się z dala od polityki.

Zmienności *Polenpolitik* towarzyszyły zmiany personelu zarządu okupacyjnego, w tym także na stanowisku generalnego gubernatora. Pierwszym był generał major Erich Heinrich Friedrich Wilderich Freiherr von Diller (1859–1926)<sup>7</sup>. Rodowity wiedeńczyk, z arystokratycznej, ale zubożałej rodziny, po ukończeniu studiów z zakresu nauk politycznych na Uniwersytecie Wiedeńskim podjął pracę urzędniczą w namiestnictwie morawskim, skąd po kilku latach, w 1889 r., prze-

---

*Militärverwaltung in Polen während des Weltkrieges*, Wien 1935; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką*, Warszawa 1980; J. Gaul, *Kancelaria Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie 1915–1918*, Warszawa 1998; R. Mitzka, *Die k. u. k. Militärverwaltung in Polen*, [w:] *Die Militärverwaltung in den von dem österreichisch-ungarischen Truppen besetzten Gebieten*, hrsg. von H. Kernchawe, Wien 1928; T. Scheer, *Zwischen Front und Heimat. Österreich-Ungarns Militärverwaltungen im Ersten Weltkrieg*, Frankfurt a. M. 2009.

<sup>5</sup> L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier 1914–1918*, Warszawa 1986; D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009.

<sup>6</sup> Większą rolę przedstawicieli Ballplatzu odgrywał w czasie panowania cesarza Karola. J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją...*, s. 45.

<sup>7</sup> J. Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012, s. 162.

szedł do służby wojskowej. Już jako absolwent Szkoły Wojennej (Akademii Sztabu Generalnego) służył w 7. pułku dragonów, a potem 3. pułku kawalerii, którego był dowódcą. Jego jednostki kwaterowały wówczas w Galicji, gdzie utrzymywał żywe kontakty towarzyskie z polską szlachtą, poznając język polski i galicyjskie realia. Stopień generalski otrzymał we wrześniu 1914 r. jako dowódca 16. brygady kawalerii walczącej w ramach 3. armii w Galicji Wschodniej.

W maju 1915 r. został gubernatorem wojskowym w Kielcach, a stanowisko generalnego gubernatora objął we wrześniu tegoż roku, najpierw w Kielcach, a następnie w Lublinie po przeniesieniu tutaj MGGP. Naczelna Komenda Armii zarzucała mu zbyt dużą życzliwość dla ludności polskiej i nie dość energiczną eksploatację okupowanego terenu. Jego możliwości działania były jednak niewielkie, bowiem komendantów powiatów mianowała Naczelna Komenda Armii, stamtąd też pochodziły rozporządzenia dotyczące okupacji, które MGGP przekazywało do powiatów. Generalny gubernator nie miał wpływu na obsadę personalną komend powiatowych. Znamienny był jego konflikt z komendantem powiatu lubelskiego płk. Turnauem, którego postępowanie dawało się mocno we znaki mieszkańcom Lublina (m.in. noworoczna łapanka uliczna w Lublinie do batalionów robotniczych), ale mimo starań Dillera pozostał on na stanowisku do kwietnia 1917 r.<sup>8</sup>

Mieszkańców Lublina szokował nieco styl sprawowania władzy przez przedstawiciela c. i k. monarchii: codzienne przejażdżki konne po mieście w asyście adiutanta, rozmowy z mieszkańcami, lektura gazet w kawiarni, partie brydża z politykami galicyjskimi. To wszystko w czasie, kiedy Cieszyn polecił zwalczanie w czasie okupacji propagandy na rzecz Habsburga na polskim tronie prowadzonej przez lubelskich austrofilów<sup>9</sup>.

W kwietniu 1916 r. zmarł, uważany za wrogię Polakom, namiestnik galicyjski gen. Hermann von Colard i Franciszek Józef powołał na jego miejsce dobrze ocenianego przez Polaków Dillera. Następcą Franciszka Józefa cesarz Karol odwołał go w lutym 1917 r., a w czerwcu tego roku powołał na członka wiedeńskiej Izby Panów<sup>10</sup>.

W maju 1916 r. stanowisko generalnego gubernatora objął zbrojmistrz polny (generał artylerii – Feldzeugmeister) Karl Kuk (1853–1935). Absolwent Technicznej Akademii Wojskowej w Wiedniu, a potem wykładowca w tej renomowanej uczelni, uczestniczył w kampanii 1878 r. w Bośni, zajmował stanowiska dowódcze w wojskach technicznych i piechocie, redagował czasopismo wojskowe, brał udział w pracach fortyfikacyjnych. Po komendanturze twierdz w Petrovar-

---

<sup>8</sup> J. Hupka, *Z czasów Wielkiej Wojny. Pamiętnik nie kombatanta*, wyd. 2, Lwów 1937, s. 137, 151–153, 159–164.

<sup>9</sup> J. Lewandowski, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier...*, s. 73–76, 87–88.

<sup>10</sup> Galicyjski polityk, Jan Hupka, pisał o Dillerze jako namiestniku, że „choć Niemiec, okazywał serce dla Polaków i zrozumienie dla potrzeb kraju. Usunięty został dlatego, że przy zarządzaniu rekwiizycji żywnościowych był, zdaniem cesarza, za miękki”. J. Hupka, *op. cit.*, s. 284.

din i Komárom w 1912 r. awansował do ważnego dla władz monarchii Krakowa, który przygotowywał do obrony w czasie inwazji rosyjskiej w Galicji w 1914 r. Twierdza krakowska odegrała też istotną rolę w przygotowaniu ofensywy niemiecko-austriackiej w Galicji w maju 1915 r.<sup>11</sup>

K. u. k. Feldzeugmeister Kuk w swoisty sposób reprezentował liczne narody c. i k. monarchii. „[...] był typem »eines Östereichers«. Sam [...] pytał, co statystyk ma począć z ludźmi jego pokroju, gdzie ojcem był mu Słoweniec, matką czeska Niemka, on sam, dzieckiem będąc, mówił w domu po włosku, gdyż ojciec służył w triesteńskim garnizonie, a obecnie sam siebie uważał za przynależnego do niemieckiej kultury”<sup>12</sup>.

„Przynależność do niemieckiej kultury” znalazła wyraz nie tylko w wielu cenionych pracach z zakresu wojskowości (budowa i obrona twierdz), ale także w rozprawie o *Fauście* Goethego (wydanej pod pseudonimem Karl Willen) i monografii o architekturze wiedeńskiego Hofburgu<sup>13</sup>.

Mimo sześcioletniego pobytu w Krakowie zbrojmistrz polny nie znał języka polskiego, co zresztą, zdaniem jednego z Polaków – funkcjonariuszy MGGP, było powodem jego powołania na stanowisko generalnego gubernatora: „Podobno dlatego, że nie umiając ani słowa po polsku, ani po francusku, nie będzie się mógł z miejscową ludnością porozumieć”<sup>14</sup>. Miała to też być gwarancja dokładnego wypełniania rozkazów AOK, zwłaszcza tych dotyczących rekwizycji żywności. Po cieszącym się sympatią w kręgach polskich Galicji i Królestwa Dillerze Kuka przyjęto niechętnie<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> R. Egger, *Kuk, Karl*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 13, s. 271, <http://www.deutsche-biographie.de/pnd136605761.html>. [dostęp: 18 V 2014].

<sup>12</sup> K. W. Kumaniecki, *Czasy lubelskie. Wspomnienia i dokumenty (18 IV 1916–2 XI 1918)*, Kraków 1927, s. 11

<sup>13</sup> R. Egger, *op. cit.*, s. 271.

<sup>14</sup> J. M. Jampolski, *Wspomnienia z czasów okupacji austriackiej w Królestwie Kongresowym*, Kraków 1924, s. 15.

<sup>15</sup> „Z Lublina wiadomości ciekawe. Tamtejsza szlachta i inteligencja dała Austrjakom dobrą i zasłużoną naukę. Generał gubernator lubelski Kuk urządził sobie zgromadzenie szlachty i inteligencji miejskiej, by do nich mowę po niemiecku wypowiedzieć. Wszyscy jednak udali, że po niemiecku nie rozumieją. Nikt z obecnych nie chciał się podjąć przetłumaczenia słów Kuka na polskie. A przy rozmowie z obecnymi ani jeden nie chciał po niemiecku rozumieć. Że zaś Kuk nie rozumie po polsku ani po francusku ani słowa, więc owo zgromadzenie skończyło się dla Kuka zupełną kompromitacją. To zdarzenie doniosło się oczywiście do Cieszyna. Wyrażono tam zdumienie, że Kuk, który tyle lat był w Galicji, nie umie po polsku, tak jakby o tem przed nominacją Kuka nie wiadano. Obrzydliwie urządzili biednego Kuka jego protektorowie w Cieszynie”. J. Hupka, *op. cit.*, s. 193–194. Z warszawskiej perspektywy M. Lubomirska odnotowała w dzienniku: „Diller, były generał-gubernator w Lublinie, bardzo tam ceniony, został mianowany namiestnikiem w Galicji, a do Lublina przybyła natomiast marna figurka wojskowa nazwiskiem »Kuk«. Nie umie ani słowa po polsku i ze wszech miar krzywo nań patrzą na tym urzędzie”. M. Lubomirska, *Pamiętnik księżnej Marii Dzdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, Poznań 2002, s. 358.

Wprawdzie Karl Kuk był najdłużej urzędującym w Lublinie generalnym gubernatorem, ale był to zaledwie rok, i to pełen zawirowań w *Polenpolitik* zarówno Wiednia, jak Berlina. Już w czerwcu 1916 r. rywalizacja niemiecko-austriacka w sprawie polskiej spowodowała propolski zwrot w postawie AOK i na naradzie w Cieszynie przyjęto wiele korzystnych dla Polaków decyzji, dotyczących działalności okupacyjnego zarządu. Propagandową wymowę tych posunięć przekreśliła wprawdzie rosyjska ofensywa na Wołyniu i katastrofa łucka c. i k. armii, ale mimo pewnych opóźnień decyzje te zostały zrealizowane. Jedną z nich dotyczyła zwiększenia roli czynnika cywilnego w administracji i większego udziału urzędników Polaków w aparacie okupacyjnym<sup>16</sup>.

Spośród czterech lubelskich generalnych gubernatorów nazwisko Kuka jest najczęściej wymieniane w literaturze przedmiotu. Jego podpis figuruje pod proklamacją dwucesarską z 5 listopada 1916 r. i późniejszą odezwą werbunkową. Z kryzysem przysięgowym w lecie 1917 r. związana jest rota przysięgi „Kuka–Beselera”. W pamięci mieszkańców Lublina zapisała się też brutalna i ostatecznie ośmieszająca władze austriackie akcja rekwizycji żywności, przeprowadzona w końcu zimy 1917 r.<sup>17</sup>

Akt 5 listopada 1916 r. jest uznawany za klęskę koncepcji austropolskiej, ale także niemiecka polityka w sprawie polskiej nie przyniosła Berlinowi sukcesów. Austria nie zamierzała rezygnować z „pozyskania Polaków”, zarówno z Galicji, jak Królestwa. Politycy galicyjscy podejmowali starania o zastąpienie Kuka gene-

<sup>16</sup> J. Jampolski, *op. cit.*, s. 21–23.

<sup>17</sup> „Jeszcze przed zmianą namiestnika Galicji próbowali Austriacy wyciskać żywność w Królestwie. Pierwsza jednak większa próba się nie udała i przyniosła Austriakom ciężką kompromitację i ośmieszenie. Komenda obwodu w Lublinie [płk Turnau – J. L.] wysłała dla rekwizycji żywności kilka kompanij czeskich, jako najlepiej się do tego nadających. Czesi i Bośniacy zaczęli jeszcze przed świtem wpaść do mieszkań, przetrząsać i zabierać wszystko, nie tylko żywność, ale także buty, ubrania i pieniądze. W mieście zrobił się gwałt i wybuchły rozruchy. Żonę gubernatora, pani Amalji Kuk, która w tym samym dniu urządziła koncert, odesłali wszyscy bilety. Przywódcy Polaków w Lublinie wysłali telegramy ze skargami do kancelarii gabinetowej, A. O. K. i t. d. Naczelne władze austriackie przestraszyły się oburzenia Polaków, o których względy przecie się starają. Posłano rozkaz, by wszystko, co w Lublinie zabrano, zwrócić każdemu. I stało się, że większość obrabowanych podała o wiele większe ilości, niż zabrano. I musiano zwrócić nie tylko to, co zabrano, ale wypróżniono jeszcze wojskowe magazyny z żywności, by wszystkie pretensje zaspokoić. I jeszcze teraz podobno oblegają komendę tłumy Żydów, upominając się o zrabowane przez Czechów pieniądze. Lublin trzęsie się od śmiechu. Zamiast przysłowia o Zabłockim i mydle, ukuto nowe: »wyszedł jak Austrjacy na rekwizycjach żywności«”. J. Hupka, *op. cit.*, s. 285. Wydarzenia lubelskie były częścią szerszej akcji pozyskania żywności z terenu okupacji, przede wszystkim na potrzeby głodującej ludności monarchii. Działania były prowadzone w sposób bezwzględny i brutalny pod nadzorem, powołanej mimo sprzeciwu Kuka, Kontrolnej Komisji Gospodarczej. Szerzej: J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką...*, s. 91–93; S. Lehnstaedt, *Das Militärgeneralgouvernement Lublin. Die »Nutzbarmachung« Polens durch Österreich-Ungarn im Ersten Weltkrieg*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2012, Bd. 61, s. 16–18.

rałem Polakiem, a już w czerwcu 1916 r. chęci do objęcia stanowiska w Lublinie nie ukrywał gen. Tadeusz Rozwadowski<sup>18</sup>.

Cesarz Karol odwołał Kuka z Lublina w kwietniu 1917 r. Sześćdziesięcioletni generał do końca wojny pozostał „do dyspozycji” AOK, obejmując stanowisko prezesa Wojskowego Funduszu na rzecz Wdów i Sierot. Po wojnie, przeniesiony w stan spoczynku, był do śmierci honorowym prezydentem Związku Absolwentów Wojskowych Szkół Technicznych im. Księcia Eugeniusza [Saubaudzkiego]<sup>19</sup>.

Następcą Kuka został, zgodnie z życzeniem Koła Polskiego w Wiedniu, czternaście lat od niego młodszy gen. mjr Stanisław Maria Jan Teofil hrabia Szeptycki (1867–1950). Wnuk po matce Aleksandra hr. Fredry Zofii i młodszy brat greckokatolickiego metropolity lwowskiego Andrzeja. Podobnie jak jego poprzednik ukończył Techniczną Akademię Wojskową w Wiedniu na oddziale artyleryjskim w roku 1888, a dwa lata później Wyższą Szkołę Jazdy, zaś po zdaniu egzaminów (1892) Szkołę Wojenną, której absolwentem został dwa lata później. Służbę odbywał w jednostkach artylerii i piechoty na stanowiskach dowódczych i sztabowych. W latach 1904–1905 w stopniu kapitana Sztabu Generalnego (SG) *attaché* wojskowy w głównej kwaterze rosyjskiej w Mandzurii w czasie wojny rosyjsko-japońskiej. Już jako podpułkownik SG objął w 1911 r. funkcję *attaché* wojskowego w Rzymie. Po wybuchu wojny w stopniu pułkownika SG otrzymał przydział do Oddziału Operacyjnego Naczelnej Komendy Armii, ale już od września 1914 r. był szefem sztabu II (wiedeńskiego) korpusu c. i k. armii, a w listopadzie 1915 r. objął dowództwo XXX brygady artylerii polowej. W czerwcu 1916 r. na własną prośbę uzyskał przydział do Legionów Polskich, gdzie w lipcu objął dowództwo III brygady po ciężko rannym płk. Leonie Berbeckim. W październiku 1916 r. objął komendę całości Legionów Polskich (Polskiego Korpusu Posiłkowego). 1 grudnia 1916 r. legionieści pod jego dowództwem odbyli uroczysty wjazd do Warszawy. W kwietniu 1917 r., po przekazaniu Polskiego Korpusu Posiłkowego pod dowództwo niemieckie, otrzymał awans generalski, a w maju został pierwszym i jedynym Polakiem na stanowisku c. i k. generalnego gubernatora wojskowego w Lublinie. 14 maja 1917 r. cesarz Karol mianował go członkiem najwyższej Tajnej Rady<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> J. Hupka, *op. cit.*, s. 203.

<sup>19</sup> R. Egger, *op. cit.*

<sup>20</sup> Postać gen. Szeptyckiego doczekała się wielu opracowań, w tym dwu monografii: P. Mikieytyński, *General Stanisław hrabia Szeptycki. Między Habsburgami a Rzeczpospolitą*, Kraków 1999, i A. Wojtaszak, *General broni Stanisław Szeptycki (1867–1950)*, Szczecin 2000. Zob. też P. Mikieytyński, *Szeptycki Stanisław Maria Jan Teofil* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 48, Warszawa–Kraków 2012, s. 249–255. O Szeptyckim jako generalnym gubernatorze wojskowym w Lublinie: J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką...*, s. 99–116 i J. Lewandowski, *W służbie zaborcy, czy narodu? General Stanisław hr. Szeptycki jako austro-węgierski generalny gubernator wojskowy w Lublinie (V 1917–II 1918)*, [w:] *Polacy i osoby polonijnego pochodzenia w silach*



Nominacja Szeptyckiego była rezultatem kolejnego zwrotu w *Polenpolitik* Wiednia. Po porażce Austrii, którą był akt 5 listopada 1916 r., świadczący o niemieckiej hegemonii w rozwiązywaniu sprawy polskiej i niepowodzeniach Berlina w realizacji „polityki aktu 5 listopada”, czyli budowy państwa polskiego pod hegemonią niemiecką, Wiedeń podjął w 1917 r. kolejną próbę „pozyskania Polaków (z Galicji i zaboru rosyjskiego) dla Austrii”. Tym razem w wiedeńskiej *Polenpolitik* główną rolę odgrywały, z woli nowego cesarza, koła polityczne, a nie wojskowi. Stąd specjalne pełnomocnictwa udzielone nowemu generalnemu gubernatorowi przez cesarza i pozycja, której nie mieli jego poprzednicy<sup>21</sup>.

Sytuacja w Generalnym Gubernatorstwie nie była korzystna dla realizacji misji Szeptyckiego. Rabunkowa i realizowana brutalnymi środkami polityka gospodarcza, prowadzona pod rządami Kuka, a nawet ponad nim, skutkowałą nastrojami niechęci, a wręcz nienawiści wobec c. i k. monarchii i władz okupacyjnych, radykalizacji nastrojów społecznych sprzyjały zaś zarówno wiadomości o wydarzeniach w Rosji, jak i pogarszająca się sytuacja ekonomiczna szerokich kręgów ludności pod okupacją. Z drugiej strony, był to okres głębokiego kryzysu niemieckiej „polityki aktu 5 listopada” i początki budowy polskich instytucji o charakterze państwowym (Tymczasowa Rada Stanu, Rada Regencyjna i jej rząd) oraz przekazywanie im części zadań administracji okupacyjnej (szkolnictwo i sądownictwo)<sup>22</sup>.

Zestaw działań podjęty przez Szeptyckiego był zróżnicowany – od spektakularnego usuwania ze stanowisk w aparacie okupacyjnym urzędników przeważnie niemieckiej i żydowskiej narodowości i zastępowania ich Polakami z Galicji, po zmiany organizacji okupacyjnego aparatu gospodarczego.

Adiutantami generalnego gubernatora zostali Polacy – oficerowie legionowi. Przy oficjalnych okazjach, wbrew regulaminowi, Szeptycki zwracał się do swych podwładnych w języku polskim. Z okazji imienin generalnego gubernatora w maju 1917 r. na ulicach Lublina grała orkiestra legionowego 6. pułku piechoty, a na imieninowym bankiecie, na życzenie solenizanta zagrano *Jeszcze Polska nie zginęła*. C. i k. oficerowie oddawali honory, ale też ślali do Wiednia meldunki o zdradzie interesów monarchii<sup>23</sup>.

Szeptycki objął patronat nad organizowaną w Lublinie wystawą legionową i uczestniczył w jej otwarciu. W dobie kryzysu przysięgowego nie podjął współpracy z Niemcami w ściganiu legionistów, którzy odmówili złożenia przysięgi i uciekli na teren okupacji austriackiej, przekazując te sprawy polskim oficerom

---

*zbrojnych i policji państw obcych. Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2001, s. 254–258.

<sup>21</sup> A. Hausner, *op. cit.*, s. 157

<sup>22</sup> Szerzej o działalności Szeptyckiego jako generalnego gubernatora: J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką...*, s. 97–116.

<sup>23</sup> A. Hausner, *op. cit.*, s. 157.

werbunkowym. Władze okupacyjne potrafiły też rozładować napięte nastroje związane z kryzysem przysięgowym i aresztowaniem Piłsudskiego<sup>24</sup>.

Komendantom powiatów polecono wyłączone posługiwanie się językiem polskim w kontaktach z ludnością i partiami politycznymi. Szeptycki aktywnie uczestniczył w rokowaniach dotyczących powołania Rady Regencyjnej i jej gabinetu, a w sporach tych instytucji z władzami niemieckimi wspierał stronę polską. Poczynañ mających „pozyskać Polaków dla Austrii” było znacznie więcej i na ogół przynosiły one pożądane skutki<sup>25</sup>. Po kilku miesiącach działalności Szeptyckiego koncepcja austro-polska przeżywała w Kongresówce apogeum. Na przełomie stycznia i lutego 1918 r. partie centrum opowiadały się za powołaniem cesarza Karola na króla polskiego. Do zwolenników „austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej” zaliczano tzw. nowych aktywistów, w tym członków Rady Regencyjnej i ministrów powołanego przez nią gabinetu Jana Kucharzewskiego.

Szeptycki był też aktywny w najtrudniejszej sferze – spraw gospodarczych, w tym aprowizacji. Wbrew żądaniom Naczelnej Komendy Armii zakazał wywozu żywności z terenu okupacji i już w połowie maja podjął rozmowy z reprezentantami ziemiaństwa w sprawie powołania miejscowych organów gospodarki żywnościowej. Jednocześnie nadal trwały wojskowe rekwizycje żywności, prowadzone na ogół metodami z czasów Kuka, gdyż ich wstrzymanie groziłoby aprowizacji miast i oddziałów okupacyjnych.

W czerwcu 1917 r. powołano Krajową Radę Gospodarczą. Była to wspólna instytucja władz okupacyjnych i organizacji ziemiańskich, komitetów ratunkowych, prezydentów miast i instytucji aprowizacyjnych. Rada powołała swoje trzy centrale (Polska Centrala Zbożowa, Polska Centrala Rolnicza i Polska Centrala Pasz). Miały one charakter handlowy (dochody powinny pokrywać wydatki) i rozpoczęły, od zbiorów 1917 r., ściąganie płodów rolnych oraz aprowizację ludności. Sytuacja aprowizacyjna nieco się poprawiła, a niechęć wywołana ściąganiem płodów rolnych (kontyngenty po zaniżonych cenach, rekwizycje) spadała na polskie organizacje gospodarcze, a nie na aparat okupacyjny.

Dla spraw przemysłu i rzemiosła powołano także wspólną instytucję zarządu wojskowego i kół przemysłowych okupacji. Był to Komitet Techniczny, który formalnie miał tylko doradczy charakter, jednak współdziałanie Polaków z Galicji oraz Królestwa uchroniło zakłady przemysłowe przed całkowitą rekwizycją maszyn i ocaliło przed rekwizycją jasnogórskie dzwony<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką...*, s. 107.

<sup>25</sup> Należało do nich m.in. usunięcie na Jasnej Górze (która była austriacką enklawą na terenie okupacji niemieckiej) pomnika Aleksandra II i postawienie w tym miejscu statui maryjnej, podarowanej przez cesarza Karola. A. Hausner, *op. cit.*, s. 216.

<sup>26</sup> K. W. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 44–52.



Od grudnia 1917 r. w nieodległym od terenu Generalnego Gubernatorstwa Brześciu Litewskim toczyły się rokowania pokojowe między delegacjami bolszewickiej Rosji a przedstawicielami państw centralnych i ich sojusznikami. W styczniu dołączyła do obrad delegacja Ukraińskiej Republiki Ludowej, Austriacy i Niemcy nie zgodzili się jednak na przybycie do Brześcia delegacji rządu Kucharzewskiego. Antywojenne i radykalne społecznie hasła głoszone przez delegację rosyjską znajdowały szeroki oddźwięk na terenie Królestwa Polskiego, m.in. w postaci masowych wystąpień antyokupacyjnych<sup>27</sup>. Pokój z Ukrainą, zawarty 9 lutego 1918 r., w którym Chełmszczyznę i Podlasie przyznawano państwu ukraińskiemu, przekreślał całą dotychczasową działalność Szeptyckiego na rzecz „pozyskania Polaków dla Austrii”. Szeptycki już w tym dniu telegraficznie prosił AOK o zwolnienie, a po odmowie ponowił prośbę 12 lutego. 20 lutego został odwołany. W czerwcu 1918 r., jak wielu Polaków z Galicji, w tym byłych legionistów, trafił na front włoski jako dowódca 85. brygady piechoty Obrony Krajowej. W listopadzie 1918 r. rozpoczął służbę w Wojsku Polskim. 5 listopada 1918 r. uzyskał zgodę cesarza Karola na opuszczenie c. i k. armii<sup>28</sup>.

Następcą Szeptyckiego został w Lublinie generał piechoty Anton Lipošćak (1863–1924). Urodzony w Siedmiogrodzie w rodzinie c. i k. oficera Chorwat, absolwent Terezańskiej Akademii Wojskowej, a potem Szkoły Wojennej, odbywał typową dla jej absolwentów służbę w sztabach i na stanowiskach dowódczych. Od 1913 r. jako generał major był dowódcą stacjonującej w Jarosławiu 2. dywizji piechoty w X (przemyskim) korpusie i z tą dywizją, już jako marszałek polny, porucznik walczył w 1914 r. pod Kraśnikiem. W 1915 r. dowodził 42. dywizją piechoty honwedów w czasie walk we Wschodnich Karpatach, a w 1917 r. jako generał piechoty został dowódcą korpusu na froncie rumuńskim. Przy jego nominacji brano po uwagę opinię o nim jako człowieku energicznym i twardej ręki, ale też jego doświadczenie nabyte na stanowiskach administracyjnych w Bośni i Hercegowinie<sup>29</sup> oraz pewne wyczucie polityczne. Ponieważ słabo władał językiem polskim, otrzymał przybocznego urzędnika z komisariatu cywilnego MGGP do kontaktów ze stroną polską. 21 lutego 1918 r. rozpoczął urzędowanie w charakterze generalnego gubernatora<sup>30</sup>.

Do Lublina przychodził z określonymi zadaniami: przywrócenia spokoju na terenie wzburzonej postanowieniami brzeskimi okupacji i ściągania żywności,

<sup>27</sup> J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1978, s. 218–236; J. Lewandowski, *Masowe wystąpienia antyokupacyjne w Królestwie Polskim w latach 1915–1918 (okupacja austriacka)*, „Folia Societas Scientiarum Lublinensis” 1988, vol. 30, Hum. 1–2.

<sup>28</sup> P. Mikietyński, *Szeptycki Stanisław Jan Maria Teofil...*, s. 251.

<sup>29</sup> Do czasu jej aneksji do Austro-Węgier w 1908 r. Bośnią i Hercegowiną administrowały wojskowe władze okupacyjne.

<sup>30</sup> *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918*, Wien 1931, Bd. 1, s. 69–70, Bd. 2, s. 172, 182; A. Hausner, *op. cit.*, s. 235–236; K. W. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 12; [http://pl.wikipedia.org/wiki/Anton\\_Lipo%C5%A1%C4%8Dak](http://pl.wikipedia.org/wiki/Anton_Lipo%C5%A1%C4%8Dak) [dostęp: 15.05.2014].

bowiem Krajowa Rada Gospodarcza oraz jej centrale handlowe (podobnie jak wiele innych polskich instytucji) zerwały po traktacie brzeskim stosunki z władzami okupacyjnymi i zaprzestały dostarczania im żywności. Stosując politykę „kija i marchewki”, realizował dyrektywy Naczelnej Komendy Armii i jej poczynania podjęte między dymisją Szeptyckiego a przybyciem do Lublina nowego generalnego gubernatora, któremu jednakże pozostawiono swobodę co do zastosowania odpowiednich środków<sup>31</sup>.

Wzmocniono siły wojskowe okupacji, ściągając posiłki z pobliskiej 4. armii, a nawet frontową 106. dywizję piechoty z frontu włoskiego. Rozwiązano Krajową Radę Gospodarczą oraz jej centrale i przywrócono dawny wojskowy sposób ściągania żywności. Aresztowano organizatorów i najbardziej aktywnych uczestników protestów, część z nich osadzono w specjalnym obozie w Dęblinie, w którym internowano także osoby podejrzane politycznie. Zdelegalizowano wiele organizacji (m.in. Wydział Narodowy Lubelski, Towarzystwo „Piechur”). Rozwiązano rady miejskie Lublina i Kozienic, wprowadzając zarząd komisaryczny. W miejscowościach, w których wystąpienia miały najbardziej burzliwy charakter, rozwaterowano oddziały wojskowe, a kosztami ich utrzymania obciążono gminy.

Jednocześnie władze monarchii rozpoczęły wycofywanie się z postanowień traktatu brzeskiego wobec Chełmszczyzny i Podlasia. Lipoścak nie zgodził się na pobyt w Chełmie przedstawiciela Ukraińskiej Republiki Ludowej, sparaliżował także próby działalności na tym terenie duchownych greckokatolickich, podjęte z inicjatywy arcybiskupa Szeptyckiego, a w lipcu usunął z Chełma wysłannika metropolity halickiego, biskupa Bociana. Chełmszczyzna była traktowana przez władze okupacyjne nadal jako część Królestwa Polskiego, a w czerwcu 1918 r. trzy powiaty nadbużańskie podporządkowano całkowicie MGGP. W ramach normalizacji już w marcu 1918 r. ogłoszono wybory do rad miejskich, tam gdzie pochodziły one z nominacji władz okupacyjnych.

Lipoścak odbudował stosunki z Radą Regencyjną, zerwane przez nią po traktacie brzeskim. 8 kwietnia wizytę w Lublinie złożył mu premier rządu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego Jan Steczkowski. Cztery dni później lubelski generalny gubernator rewizytował go w Warszawie, składając także wizytę członkom Rady Regencyjnej. Małżonka jednego z regentów, ks. Zdzisława Lubomirskiego, zanotowała w swoim dzienniku, oceniając jednocześnie jego poprzednika: „Rada Regencyjna bardzo serdecznie przyjmowała [...] Lipoścaka, generalnego gubernatora lubelskiego [...] który najlepsze uczynił wrażenie. Stanowczo jest odpowiedniejszym zwierzchnikiem od Szeptyckiego, który do groźnych rozmiarów rozwielił lewicę – żołnierz, bynajmniej nie polityk. Jego brat Andrzej, metropolita lwowski, w tych czasach oburzył Polaków swym rusińskim polakożerstwem. Chciał osadzić biskupa unickiego na Chełmszczyźnie – Lipoścak kandy-

<sup>31</sup> A. Hausner, *op. cit.*, s. 232 i n.

data z Lublina wygonił [...] Ma męski wygląd lat pod pięćdziesiąt, nienawidzi Niemców, za to oczy mu się śmieją do niewiast”<sup>32</sup>.

Ostatni lubelski c. i k. generalny gubernator uczestniczył w rokowaniach rządów okupacyjnych w sprawie przekazania poszczególnych gałęzi administracji władzom powołanym przez Radę Regencyjną. Juliusz Zdanowski został w kwietniu reprezentantem rządu Królestwa Polskiego przy MGGP<sup>33</sup>. Stopniowo znoszono ograniczenia wprowadzone w lutym i marcu 1918 r. Jednocześnie energicznie prowadzono akcję ściągania żywności, połączoną z obniżeniem norm spożycia dla ludności i zajęciem kolejnych surowców i wyrobów. Dostawy żywności (m.in. ziemniaków) zostały rozplanowane do końca roku gospodarczego 1918/1919<sup>34</sup>.

Druga połowa 1918 r. przyniosła drastyczne pogorszenie sytuacji militarnej państw centralnych, radykalizację nastrojów społecznych na terenie okupacji i przyspieszenie rozmów w sprawie likwidacji zarządu wojskowego. Coraz bardziej widoczny był rozkład c. i k. armii, stanowiącej podstawę okupacyjnej władzy. Wzrastała liczba dezertów, a w czerwcu i lipcu 1918 r. doszło do buntów żołnierzy w formacjach zapasowych, którzy odmawiali wyjazdu na front. O podległych generalnemu gubernatorowi formacjach etapowych on sam pisał, iż żołnierze ci budzą wśród ludności okupowanego terenu raczej politowanie niż respekt dla okupacyjnej władzy<sup>35</sup>.

W październiku 1918 r. walka o władzę w państwie polskim weszła w finałną fazę. Prawica, skupiona wokół Rady Regencyjnej i jej rządu, pozbawiona szerszego oparcia społecznego, liczyła na „legalne”, stopniowe przejęcie władzy od okupantów, z wykorzystaniem do tego także części dotychczasowego aparatu okupacyjnego (m.in. urzędnicy i oficerowie-Polacy, żandarmeria, obsługa kolei). Ceną strony austriackiej było zapewnienie przez władze polskie dalszych dostaw żywności i węgla dla głodującej ludności Przedlitawii, przede wszystkim Wiednia. Lewica przygotowywała się do zbrojnego przejścia władzy, poczynając właśnie od okupacji austriackiej<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> M. Lubomirska, *op. cit.*, s. 480.

<sup>33</sup> J. Lewandowski, *Juliusz Zdanowski – komisarz generalny rządu polskiego na okupację austriacką (29 października–6 listopada 1918 r.)*, [w:] *Lublin w dziele odzyskania niepodległości Polski 1918. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Lubelskie Towarzystwo Naukowe 4 XI 1988*, red. W. Śladkowski, Lublin 1989, s. 113–119.

<sup>34</sup> *Id.*, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką...*, s. 127–131.

<sup>35</sup> R. G. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, *Innere Front. Militärassistentz, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie*, München 1974, Bd. 1, s. 309–315; J. Lewandowski, *Polskie echa Wielkiego Października – bunty i nastroje w austro-węgierskich oddziałach okupacyjnych w Królestwie Polskim w r. 1918*, [w:] *Wielki październik i drogi rozwoju socjalizmu. Materiały sesji naukowej*, red. M. Zakrzewska-Dubasowa, Lublin 1977, s. 86–104.

<sup>36</sup> J. Lewandowski, *Rola Lublina i Lubelszczyzny w październiku i listopadzie 1918 r.*, „Rocznik Lubelski” 1979, t. 22, s. 7–32; *id.*, *Walka o władzę w Lublinie w październiku i listopadzie*

W ostatniej dekadzie października 1918 r. w Lublinie i Warszawie toczyły się intensywne rokowania w sprawie przejścia władzy na terenie okupacji austriackiej. Główną rolę odgrywał w nich płk SG Arthur Hausner, który jako szef sztabu MGGP w lutym 1918 r. wprowadzał Lipoścaka w realia okupacji. Od lipca 1918 r. odbywał staż frontowy, ale na żądanie generalnego gubernatora w drugiej połowie października został odkomenderowany do Lublina. Zorientowany w realiach okupacji, a także w sytuacji na frontach i w Przedlitawii generalny gubernator prowadził przygotowania do ewakuacji mienia i personelu zarządu okupacyjnego (zwłaszcza rodzin urzędników i wojskowych), nie zawsze znajdując zrozumienie Naczelnej Komendy Armii. Tymczasem na przełomie października i listopada monarchia austro-węgierska, w imieniu której generalny gubernator sprawował władzę w Lublinie, przestawała istnieć, a ustalenia ze stroną polską, którą reprezentował komisarz generalny na okupację austriacką Juliusz Zdanowski, nie zostały podpisane. Płk Hausner, daremnie oczekujący na Zdanowskiego, stwierdził, „że Polacy wolą oczekiwać wydarzeń i załatwić się z nami bez protokołu”<sup>37</sup>.

W tym samym dniu, 1 listopada, ostatni lubelski c. i k. generalny gubernator wydał odezwę do ludności, w której informował o zamiarze Naczelnej Komendy Armii o przekazaniu administracji władzom polskim z dniem 1 grudnia 1918 r. Obwieszczał też, że rozkazał wstrzymać rekwizycje (faktycznie nie mógł ich prowadzić już od dwóch tygodni), a sprawy gospodarcze już 3 listopada przejmą polscy komisarze. Mieszkańców okupacji wzywał do zachowania pokoju<sup>38</sup>.

Wobec rozpadu armii okupacyjnej zarząd wojskowy nie miał już żadnej władzy i Lipoścak posłuchał rady płk. Hausnera, że „lepiej eleganckim gestem samego zrzec się władzy, niż pozwolić pozbawić się jej siłą”<sup>39</sup>. 2 listopada na ogólnym zebraniu oficerów MGGP o godz. 11 pojawił się z chorwacką kokardą narodową na czapce. Podziękował wszystkim za wierną służbę cesarzowi, zwolnił z żołnierskiej przysięgi i życzył powodzenia w służbie swoim narodom. 3 listopada przesłał na ręce Rady Regencyjnej pismo o przekazaniu pełni władzy na terenie okupacji, co było już tylko kolejnym „eleganckim gestem”. Pięć dni później opuścił Lublin kolejowym transportem ewakuacyjnym, w asyście dwu wiernych mu kompanii bośniackich, które gwarantowały jego bezpieczeństwo, krążyły bowiem pogłoski o przygotowywanym zamachu na życie ostatniego generalnego gubernatora<sup>40</sup>.

1918 r., „Annales Universitatis Mariae-Curie Skłodowska”, sec. F, 1978/1979, vol. 33/34, s. 113–134.

<sup>37</sup> A. Hausner, *op. cit.*, s. 304.

<sup>38</sup> „Ziemia Lubelska” z 1 listopada 1918 r.

<sup>39</sup> A. Hausner, *op. cit.*, s. 305.

<sup>40</sup> *Ibidem*, *passim*; J. Jampolski, *op. cit.*, s. 43; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej 1917–1918, sygn. 94, k. 43.

Po wyjeździe z Lublina chciał udać się do Chorwacji, ale zanim tam dotarł, został internowany przez władze Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców w obozie w Mitrowicy (ob. Sremska Mitrowica) w Wojwodinie (Serbia) jako generał wrogiej armii. Po zwolnieniu został prezesem Chorwackiej Kasy Oszczędności w Zagrzebiu. Zmarł w Wiedniu 24 kwietnia 1924 r.<sup>41</sup>

Ze ścisłego kierownictwa c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego najdłuższy staż okupacyjny miał ppłk, a potem płk SG Arthur Hausner. Był postacią z drugiego planu, ale niedrugoplanową, ze względu na znajomość języka i realiów nie tylko galicyjskich, ale i „królewiackich”, zdobytą w czasie blisko czterech lat bacznej obserwacji życia politycznego i społecznego Kongresówki i uczestnictwa, czy wręcz przygotowania, jako szef sztabu, wielu decyzji podejmowanych przez władze okupacyjne, i to nie tylko na poziomie generalnego gubernatorstwa. Kiedy w czerwcu 1918 r. na własną prośbę odszedł ze stanowiska w Lublinie, aby odbyć staż frontowy, niezbędny do kolejnego awansu, to i tak po kilku miesiącach okazał się niezbędny – w październiku 1918 r. na prośbę gen. Lipoścaka Naczelną Komendę Armii skierowała go jako swego delegata do MGGP, a ostatni c. i k. generalny gubernator kierował go do rokowań ze stroną polską i bardzo liczył się z jego zdaniem.

W 1914 r. ppłk SG był szefem sztabu komendy etapów 6. armii, która administrowała północnymi powiatami ówczesnej austriackiej strefy okupacyjnej (Piotrków i Radomsko). Kiedy w maju 1915 r. komendy etapowe przesuwały się na wschód 1. i 6. armii zostały zastąpione przez gubernatorstwa wojskowe, Hausner pozostał w Piotrkowie jako szef sztabu nowej struktury okupacyjnej administracji. Stąd awansował na szefa sztabu generalnego gubernatorstwa<sup>42</sup>. Jego pobyty w Lublinie były przerywane tylko urlopami i stażami frontowymi. Wprawdzie w czerwcu 1916 r., w czasie propolskiego zwrotu w polityce Cieszyna, odnotowano wiadomości o jego odejściu z Lublina (wraz ze zniechęconym płk. Turnauem), ale nie były one prawdziwe<sup>43</sup>. Zmieniali się generalni gubernatorzy, a szef sztabu pozostawał na swoim stanowisku, realizując dyrektywy Naczelną Komendy Armii. Szczególną rolę odgrywał w czasie nieobecności w Lublinie generalnych gubernatorów, bowiem ich zastępcy zajmowali się przede wszystkim sprawami wojskowymi, a krajowi komisarze cywilni, mimo wzmocnienia ich pozycji w czasach Kuka i Szeptyckiego, także nie mieli rozeznania w całości spraw ani pozycji równej szefowi sztabu.

W lipcu 1917 r., w czasie kryzysu przysięgowego po aresztowaniu przez Niemców Piłsudskiego, ugrupowania niepodległościowe przygotowywały w Lublinie wielką manifestację protestacyjną. Generalnego gubernatora Szeptyckiego nie było w Lublinie (przebywał u umierającej żony). W przeddzień manifestacji,

<sup>41</sup> *Österreichisches Biographisches Lexicon 1815–1950*, Bd. V, Wien 1971, s. 233.

<sup>42</sup> J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką...*, s. 35–36 i n.

<sup>43</sup> J. Hupka, *op. cit.*, s. 209.

25 lipca, lubelscy przywódcy lewicy niepodległościowej: dr Paweł Jankowski, inż. Przemysław Podgórski i redaktor Zygmunt Dreszer, zostali wezwani na rozmowę z Hausnerem i krajowym komisarzem cywilnym w MGGP dr. Jerzym Madeyskim. Poinformowano ich, że władze nie będą przeszkadzać w odbyciu manifestacji, ale użyją wojska, jeżeli zostanie zaatakowane przedstawicielstwo niemieckie przy MGGP. Wzmocniono garnizon lubelski, ściągając posiłki z formacji zapasowych piechoty i jazdy z Zamościa oraz Kraśnika. Wystąpienia mówców na kilkunastotysięcznym wiecu nie były wolne od antyokupacyjnych akcentów, ale do zakłóceń porządku publicznego nie doszło i żołnierze pozostali w koszarach. Następnego dnia wizytę w Generalnym Gubernatorstwie złożył dr Jankowski z podziękowaniami za zachowanie władz<sup>44</sup>.

Hausner był też okupacyjnym *interrexem* w okresie między odejściem Dillera i przybyciem Kuka (kwiecień–maj 1916, obchody trzeciomajowe na terenie obu okupacji) i po dymisji Szeptyckiego<sup>45</sup>.

Ostatnia lubelska misja Hausnera miała nieoczekiwany dla niego finał. 2 listopada po południu został wybrany przez aklamację na przewodniczącego Rady Żołnierskiej Niemców Austriackich. Jak sam pisał, „Moje zaskoczenie było ogromne i sądzę, że w całym moim życiu nie byłem tak zmieszany [...] Po posiedzeniu udałem się do Lipoścaka i zameldowałem się – co za sytuacja dla oficera, który był 21 lat w służbie cesarskiej – jako przewodniczący austriackiej Rady Żołnierskiej. Lipoścak przyjął meldunek do wiadomości, zauważył, że przyjęcie wyboru było bardzo rozsądne i przyrzekł nam swoje poparcie. [...] Moją rozetkę z cyframi cesarskimi muszę zastąpić czerwono-biało-czerwoną kokardą [barwy austriackie – J. L.]. To powoduje nagły ucisk w gardle. Odziedziczone i przechodzące w krew tradycje rozpadają się”<sup>46</sup>.

Celem narodowych rad żołnierskich, które powstały w Lublinie po rozpadzie c. i k. armii, było zorganizowanie bezpiecznego przewiezienia żołnierzy w ich ojczyste strony. Także z tego zadania płk Hausner wywiązał się sumiennie, wykazując przy tym znajomość nowych lubelskich realiów. Wprawdzie najpierw udał się do urzędujących w gmachu byłego Generalnego Gubernatorstwa polskich władz wojskowych po niezbędne przepustki i inne dokumenty umożliwiające wolny przejazd do Austrii, ale potem poszedł na dworzec kolejowy, gdzie „dzielny polski kolejarz” za pokaźną sumę koron zagwarantował mu codziennie sprawny skład ewakuacyjnego pociągu. Umowa funkcjonowała bez zarzutu i 11 listopada odszedł z Lublina ostatni transport Niemców Austriackich, kierowany przez przewodniczącego ich rady żołnierskiej. 14 listopada transport dotarł do Wiednia. Kiedy Hausner pożegnał się ze swoimi towarzyszami podróży, uznał swoją mi-

<sup>44</sup> A. Hausner, *op. cit.*, s. 178.

<sup>45</sup> Szerzej o złożonej sytuacji politycznej w tych momentach: J. Lewandowski, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier...*, s. 90–91 i 145–147.

<sup>46</sup> A. Hausner, *op. cit.*, s. 304.



sję za zakończoną i wyszedł na peron, funkcjonariusze nowych, republikańskich władz austriackich zerwali mu oficerskie epolety<sup>47</sup>.

Badaczom dziejów I wojny światowej płk Hausner znany jest przede wszystkim jako autor cytowanej wielokrotnie, zarówno przez autorów polskich, jak i zagranicznych, gruntownej monografii o *Polenpolitik* państw centralnych i austro-węgierskim zarządzie wojskowym w Polsce w czasie I wojny światowej. Dla badaczy dziejów Lublina i Lubelszczyzny praca ta ma szczególne znaczenie, nie tylko z tego powodu, że tutaj mieściło się c. i k. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe, ale i dlatego, że swój ostatni pobyt w Lublinie między 21 października a 11 listopada autor monografii przedstawił w postaci obszernego, barwnego dziennika, w którym nie brak również miejsca na osobiste uczucia i refleksje, a także klimatu odchodzącego w przeszłość świata wielonarodowej c. i k. monarchii oraz rodzącej się nowej rzeczywistości jej narodowych państw sukcesyjnych.

\* \* \*

W ciągu 38 miesięcy funkcjonowania c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce na jego czele stało czterech generałów. Średni okres ich urzędowania wynosił 9 i pół miesiąca. W tym czasie cesarsko-niemieckim Generalnym Gubernatorstwem w Warszawie kierował cały czas gen. Hans Hartwig von Beseler. W Lublinie najdłużej urzędował Karl Kuk (12 miesięcy), jego następcą Szeptycki utrzymał się na stanowisku 10 miesięcy, a rządy pierwszego (Diller) i ostatniego (Lipoścak) trwały po 8 miesięcy.

Najstarszy z nich w momencie obejmowania stanowiska liczył sobie 63 lata (Kuk), Diller miał 55 lat, a Lipoścak był o rok młodszy. Najmłodszy z nich – Szeptycki, był młodszy od swego poprzednika o 14 lat. Dwu z nich nosiło tytuły arystokratyczne, a urodzili się w Wiedniu (Diller) i w rodowym majątku Przyłbice w Galicji Wschodniej (Szeptycki), dwaj pozostali byli synami zawodowych wojskowych i przyszli na świat w garnizonach, w których służyli ich ojcowie – w Trieście (Kuk) i w Székelyudvarhely w Siedmiogrodzie (Lipoścak). Rozstali się z życiem w Wiedniu – Lipoścak (w 1924 r., miał 61 lat) i Kuk (w 1935 r. – 82 lata), w miejscowości Branek na Morawach – Diller (w 1926 r. – 67 lat) i w Korczynie – Szeptycki (w 1950 r. – 83 lata).

Wszyscy byli katolikami obrządku łacińskiego, ale każdy innej narodowości: Niemiec, „ein Österreicher”, Polak i Chorwat. W momencie obejmowania stanowiska generalnego gubernatora dwu z nich miało najniższy stopień generalski – generała majora (Diller i Szeptycki), a dwaj pozostali byli o dwa stopnie wyżej w wojskowej hierarchii. Żaden z nich już nie awansował w c. i k. armii.

---

<sup>47</sup> *Ibid.*, s. 316 i n.

Generalowie c. i k. armii mieli solidne przygotowanie zarówno jeśli chodzi o edukację wojskową, jak i odpowiedni staż na stanowiskach liniowych, a także sztabowych. Każdy z generalnych gubernatorów, przerzucanych przed wojną po różnych garnizonach c. i k. monarchii, służył także co najmniej kilka lat w Galicji, a w latach wojny walczył na terenie Galicji bądź Królestwa. Ale spośród nie-Polaków tylko Diller opanował język polski.

Diller i Szeptycki byli kawalerzystami (ten ostatni także artylerzystą), inżynierię wojskową reprezentował Kuk, a piechotę Lipošćak, chociaż jest to podział dość umowny, bowiem służbę odbywali w różnych rodzajach broni. Pierwszy i ostatni generalny gubernator mieli także praktykę pracy w administracji, w tym Lipošćak z zarządu okupacyjnego Bośni i Hercegowiny. Szeptycki miał doświadczenia w służbie dyplomatycznej jako dwukrotny attaché wojskowy. Parał się także pisarstwem wojskowym, ale znacznie szerszy tematycznie dorobek literacki ma Kuk, którego twórczość obejmuje zarówno fachowe prace z zakresu budowy i obrony twierdz, architektury cywilnej, jak i krytyki literackiej. Był też cenionym wykładowcą w szkolnictwie wojskowym.

Odejście z Lublina dla trzech z nich oznaczało zakończenie kariery wojskowej, chociaż „pożegnanie z bronią” miało różny charakter. Diller został na niespełna rok namiestnikiem Galicji, a potem członkiem wiedeńskiej Izby Panów. Kuk pozostał do dyspozycji Naczelnej Komendy Armii, ale nie objął już żadnego dowództwa, Lipošćak w listopadzie 1918 r. został internowany jako „żołnierz wrogiej armii”. Szeptycki, który z Lublina trafił na front włoski, miał przed sobą błyskotliwą, acz krótką karierę w wojsku II Rzeczypospolitej w jej pierwszych kilku latach, m.in. jako szef Sztabu Generalnego, dowódca frontu i minister spraw wojskowych.

Trzy lata okupacji austriackiej na Lubelszczyźnie nie dają się zamknąć w prostej, jednoznacznej formule:

1. Z jednej strony, bezwzględna, często także brutalna eksploatacja gospodarcza „terenu nieprzyjacielskiego” (*Feindesland*), z drugiej, warunki do rozwoju życia politycznego i kulturalnego znacznie korzystniejsze niż pod panowaniem rosyjskim i w okupacji niemieckiej.

2. Budowa instytucji polskiej państwowości przy aprobacie i udziale c. i k. władz okupacyjnych.

3. Generalni gubernatorzy, przed którymi stawiano zadania trudne do pogodzenia: dostaw żywności dla armii i głodującej monarchii za wszelką cenę i „pozyskanie dla Austrii” Polaków z Królestwa i Galicji.

4. Aparat przemocy jako podstawa władzy okupacyjnej i ograniczone możliwości działania w sferze gospodarki, polityki i kultury, dyktowane przez władze zwierzchnie.

5. Zależność od silniejszego niemieckiego sojusznika, nieraz paraliżująca poczynania w sferze polityki i rywalizacja w obszarze *Polenpolitik*.

W takich w zarysie tylko przedstawionych realiach działali lubelscy c. i k. generalni gubernatorzy, którzy wnosili do Lublina coś jeszcze – odmienną od rosyjskiej kulturę sprawowania władzy, nawet w specyficznych warunkach okupacji kraju nieprzyjacielskiego. Określenie „Mały Wiedeń”, którego używano w odniesieniu do stolicy okupacji austriackiej, dotyczyło nie tylko wyglądu Krakowskiego Przedmieścia, ale także sposobu sprawowania władzy<sup>48</sup>. Przejazdźki konne po mieście Dillera i rozmowy z mieszkańcami, ale również kontakt z politycznymi i gospodarczymi elitami okupacji (także z politykami z Galicji), mimo niewielkich możliwości wpływu na decyzje Naczelnej Komendy Armii, stanowiły kontrast ze sposobem sprawowania władzy przez zaborcę rosyjskiego. Sposób rozwiązywania sytuacji konfliktowych w dobie kryzysu przysięgowego, udział miejscowej społeczności w sprawowaniu władzy na szczeblu lokalnym (samorząd miejski i powiatowy), a także całej okupacji (Krajowa Rada Gospodarcza i Komitet Techniczny), wreszcie tryb rozwiązania okupacji – to tylko wybrane przykłady kultury politycznej monarchii naddunajskiej, z którą zetknęło się społeczeństwo Lublina i Lubelszczyzny po półwieczu rasyfikatorskich rządów carskich.

#### SUMMARY

The article presents four successive governor generals (Gen. Erich Diller, Gen. Karl Kuk, Gen. Stanisław Szeptycki and Gen. Anton Lipošćak) and the policies which were implemented by them in the territory of the Imperial-Royal Military General Government in Lublin.

---

<sup>48</sup>J. Lewandowski, „*Mały Wiedeń*”. *Lublin pod okupacją austro-węgierską*, [w:] *Doświadczenie władzy*, red. J. Marecki i L. Rotter, Kraków 2012, s. 29–49.